

WZDZ kształci dla przemysłu

Dr Krzysztof Osiński, prezes zarządu Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, o kształceniu w czasie pandemii i współpracy zakładu z otoczeniem gospodarczym.

Jak pandemia dotknęła szkolnictwo zawodowe?

Miniony rok przebiegał pod dyktando koronawirusa. Najpierw w marcu nastąpiło zamknięcie placówek oświatowych, więc i naszych szkół. Potem pozwolono na naukę w trybie hybrydowym, czyli na organizowanie zajęć teoretycznych online, a praktycznych w formie stacjonarnej: w małych grupach i z zachowaniem reżimów sanitarnych.

Jeśli zaś chodzi o kursy zawodowe, podjęliśmy decyzję, że zmodernizujemy naszą ofertę, tak aby przestawić się na formułę online, korzystając z dostępnych na rynku platform internetowych – oczywiście z wyjątkiem zajęć praktycznych. Oczywiście w okresie minionego roku pojawiały się różne problemy, polegające na tym, że np. firma zleciła nam kurs dla 10 pracowników, a nagle okazało się, że wszystko trzeba odwoływać z uwagi na lockdown. W rezultacie pozostawiało przesunięcie szkolenia na inny, późniejszy termin. W szkole w Szczecinie mamy dużo uczniów, którzy są pracownikami młodocianymi, np. w zakładach fryzjerskich lub gastronomicznych. I tu też pojawiały się trudności dotyczące praktyk, bo branże te były przez dłuższy czas zamknięte. Podobnie w szkole w Świnoujściu, gdzie część uczniów zdobywa praktyczną naukę zawodu w hotelach. Były więc różne perturbacje, utrudnienia, ale nie dochodziło na szczęście do sytuacji, że uczeń ze względu na pandemię tracił pracodawcę. Ogólnie w związku z pandemią odnotowaliśmy spadek obrotów w działalności kursowej i to na poziomie aż 30-40 proc., było to niestety nieuniknione z uwagi na wprowadzone obostrzenia sanitarne. Tradycyjna współpraca z urzędami czy instytucjami rynku pracy,

takimi jak np. Wojewódzki czy Powiatowy Urząd Pracy odbywała się, mimo COVID bez zakłóceń.

W obszarze finansowania oświaty musimy podkreślić, że jego poziom został utrzymany. Należy tu zaznaczyć, że od kilku lat wydatki finansowe na szkolnictwo zawodowe zwiększają się, a dotacje, które otrzymujemy, możemy przeznaczać na niezbędne remonty, doposażenie bazy czy pomoce dydaktyczne.

Oficjalnie 24 maja zakład wrócił po okresie pandemii do pracy całkowicie stacjonarnej, większość kadry przyjęła już jedną bądź dwie dawki szczepionki. Patrzymy pozytywnie w przyszłość.

Jakie macie doświadczenia z nauczaniem online, czy pozostanie ono w ofercie?

Wszystkie Zakłady Doskonalenia Zawodowego w Polsce, a jest ich 22, od lat wdrażały różne formy e-learningowe. Ale do tej pory nie cieszyły się one wielkim powodzeniem u klientów. Pandemia spowodowała nieuchronność przejścia na ten tryb pracy i nauczania i musimy przyznać, że nasza kadra dobrze odnalazła się w nowej rzeczywistości. Część osób, które nie były wystarczająco zaznajomione z technologią informacyjną, podszkoliły się z obsługi narzędzi informatycznych. Pozytywne było też to, że przeorganizowaliśmy nie tylko działalność szkolną, ale i kursową, proponując kursy online. To jest wartość, która pozostanie w naszej ofercie na stałe, mamy teraz ku temu narzędzia i przeszkolonych ludzi.

Dlaczego warto korzystać z oferty WZDZ?

Mamy ofertę, która odpowiada na wyzwania rynku. I to co najważniejsze, to to, że uczymy zawodu, dajemy konkretne kwalifikacje zarówno naszym uczniom, jak i absolwentom kursów. W zeszłym roku szkolnym uruchomiliśmy Szkoły Branżowe II stopnia w Świnoujściu i Trzebiatowie, gdzie można zdobyć tytuł technika i zdać maturę, a potem pójść na studia. W Centrum Kształcenia w Trzebiatowie dzięki wygranemu projektowi w ramach środków z działania 8.6. RPO WZ bardzo mocno zmodernizowaliśmy nasze warsztaty szkolne, kupiliśmy nowe maszyny, m.in. obrabiarki CNC do nauki zawodu.

A jak z obcokrajowcami na kursach?

Widzimy na kursach coraz więcej osób z Ukrainy. Natomiast co ciekawe, również w szkołach mamy coraz więcej uczniów z tego



kraju. Zdarza się, że rodzice, którzy pracują w Polsce, już przynoszą nam dokumenty ukraińskich dzieci, które teraz kończą szkołę na Ukrainie, ale mają w najbliższej przyszłości przyjechać do Polski z zamiarem podjęcia nauki w naszych szkołach również w Trzebiatowie czy Świnoujściu. Zeszły rok, co chciałbym podkreślić, był rekordowy, jeśli chodzi o nabór do naszej szkoły szczecińskiej. Jest ona w tej chwili największą szkołą branżową w Szczecinie i stała się drugą pod względem liczby uczniów w województwie.

Jak Pan ocenia wsparcie szkolnictwa zawodowego przez przedsiębiorców?

Uśmiecham się w tym miejscu, bo niestety na pracodawcach wymusiło to życie. Przez spadek bezrobocia przedsiębiorcy odczuli wyraźnie, że nie jest już tak jak dawniej, kiedy kandydaci do pracy ustawiali się w kolejce. Firmy same widzą, że muszą współpracować ze szkołami, od tego nie ma odwrotu, bo tylko w ten sposób są w stanie wykształcić sobie kadrę oddanych pracowników i zwracają się do nas np. w poszukiwaniu absolwentów. Aktualnie współpracujemy z ponad stu firmami ze Szczecina i okolic, m.in.: PB Ciroko sp. z o.o., STR sp. z o.o., ZUH Elwiko, Radisson, Spółem itp., które przyjmują naszych uczniów na praktyczną naukę zawodu.

W najbliższej przyszłości planujemy jeszcze szerzej otworzyć się na tę współpracę i uruchomić na stronach internetowych naszych szkół tzw. strefę pracodawcy, gdzie firmy będą mogły prezentować swoje oferty pracy dla naszych uczniów.

Dziękujemy za rozmowę.



Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
pl. Jana Kilińskiego 3, 70-965 Szczecin
tel. 91 450 170 99
www.wzdz.pl